A. D. 1934 CURRENDA Nrus V

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

DIECEZJALNY KONGRES EUCHARYSTYCZNY

„Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę“ (Mat. 11, 28).

UKOCHANI MOI DIECEZJANIE!

Radosną zwiastuję Wam nowinę: **Diecezjalny Kongres Eucharystyczny** odbędzie się w Tarnowie w dniach od 8 do 10 czerwca b. r.

Eucharystja, to Przenajświętszy Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej.

Eucharystja, to Bóg-Człowiek utajony wśród nas pod postaciami chleba i wina. Eucharystja to żywy Pan Jezus, to jakgdyby streszczenie całego życia Pana Jezusa. Rodzi się Jezus do życia eucharystycznego w rękach kapłana. I jak niegdyś Słowo czekało na zgodę Niepokalanej: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego“, by się stać człowiekiem, — tak dziś czeka na słowa konsekrującego kapłana: „To jest Ciało moje — to jest Krew moja“, by żyć w Hostji sakramentalnie. Jak tam skrępowały Go pieluszki, tak tu skrępowany osłonami chleba i wina. Jak tam wyniszczony aż do stanu niemowlęcia, ukrywa Swój majestat Boski, bezsilny, zdany na wolę Swej Matuchny i Jej Oblubieńca — tak i tu, zda się, jeszcze bardziej wyniszczony, bo kryje nietylko majestat Boski, ale i postać człowieka, a przybiera postać odrobiny chleba i wina, zdany już nie tylko na wolę człowieka, ale byt Jego zależy i od praw żywiołów natury. Jak tam, tak i tu odbiera, On hołdy od mędrców i prostaczków, ale jak tam, tak i tu ma On Swoich Herodów, którzy Go prześladują, obrażają, wykradają i świętokradztwem znieważają. Taka to piękna zachodzi analogja pomiędzy żłóbkiem a tabernakulum, że Ojcowie nazywali żłóbek matką ołtarza (Teodot), bo gdyby nie było żłóbka, nie byłoby ołtarza.

Eucharystja streszcza też życie Jezusa ukryte. Jak w Nazarecie życie Jezusowe polegało na modlitwie, pracy i posłuszeństwie, — tak i tu w Eucharystji Jezus wiedzie życie ciche, ukryte, w modlitwie i bezustannej ofierze, posłuszny nietylko ludziom, ale i żywiołom.

Eucharystja jest streszczeniem również publicznego życia Pana Jezusa. Jak niegdyś przez trzy lata nauczał, uzdrawiał, cuda czynił, — tak i teraz od 1900 lat uczy i leczy, pociesza i wskrzesza umarłych na duszy i jak niegdyś wołał: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę“, — tak i teraz wszystkich zaprasza, nikogo nie oddala. I jak niegdyś szły za Nim rzesze, tak że musiał karmić je cudownie, by w drodze nie pomarły, — tak i teraz cisną się doń rzesze

w TARNOWIE
900 egzempl.

i wpatrzeni z wiarą w tabernakulum słuchają głosu Jego, przedkładają Mu swe troski i zmartwienia, a On je wysłuchuje jak niewiastę z Naim, wysłuchuje je i pociesza. Iluż to z nas samych, gdyśmy znękani, smutni i zapłakani klęczeli przed Nim, słyszało, jak niewiasta z Naim, słowo pocieszenia: „Nie płacz". Iluż to z nas już upadało pod krzyżem w naszej pielgrzymce do nieba, a Pan Jezus nas posilał chlebem mocnych i zdał się mówić jak anioł do Eljasza: „Wstań, jedz, bo jeszcze daleką drogę masz". (3 Król. 19, 7).

Eucharystja jest streszczeniem życia Pana Jezusa cierpiącego. Ileż wycierpiał Jezus od Swych wrogów faryzeuszów, jakim bolem napełniała Serce Jego niewierność i zdrada Apostołów, a jakiż bezmiar boleści na krzyżu! A przecież każdy grzech odnawia mękę Jezusa, każdy grzech to nowy gwóźdź, to nowy cierń. Któż zliczy te gwoździe i te ciernie, kaleczące moralnie Pana Naszego Utajonego w Sakramencie Ołtarza! Żaliło się biedne Serce Jezusowe, „zelżywościami przepełnione i starte dla nieprawości naszych" przed św. Małgorzatą Marją Alacoque: „Oto Serce, co tak bardzo ukochało ludzi, że dla nich oddało się zupełnie, że niczego nie szczędziło, aby im okazać Swą miłość, a jednak w zamian za to od przeważnej części ludzi doznaje gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztwa, jakiego się dopuszczają na tym Sakramencie miłości".

Eucharystja streszcza w sobie życie uwielbione Pana Jezusa. „Takiego mamy Najwyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiosach, wszedł do świątyni, do samego nieba, aby się okazywał przed oblicznością Bożą za nami" (Do Żyd. 8, 1, 9, 24), aby Ojcu przedstawiał Swe blizny, jako przebłaganie za grzechy nasze. Złość ludzka zadała śmierć Jezusowi na krzyżu, a gdy dziś Jezus cierpieć i umierać nie może, będąc w ciele uwielbionem, miłość Jego znalazła sposób, by tę ofiarę krwawą ponawiać po niezliczone razy sposobem niekrwawym, eucharystycznym na ołtarzach naszych. Śmiało rzec można, gdy myślą obejmiemy wszystkie ofiary mszy św. odprawiane na tylu ołtarzach, na tylu miejscach, o każdej porze dnia i nocy, że bez przerwy jest podniesienie na świecie, że Jezus eucharystyczny, wzniesiony pomiędzy niebem a ziemią w rękach kapłana, jak niegdyś zawieszony na Golgocie, woła: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią".

Eucharystja, to Bóg-Człowiek z nami i w nas. Doprawdy, jak smutnem byłoby życie nasze na tym padole płaczu, gdybyśmy nie mieli tego Przyjaciela Boskiego i Towarzysza w naszem codziennem wniebowstępowaniu. Jak smutnoby było w naszych świątyniach, gdyby w nich nie biło bez przerwy w dzień i w nocy Najświętsze Serce Jezusowe, tak bardzo nas miłujące. Byłyby nasze świątynie podobne do bóźnic, lub zborów protestanckich, gdzie ani oko, ani serce wierzące nie ma gdzie spocząć. Jakaś tam dziwna wieje pustka i chłód.

Inaczej się czuje dusza wierząca w kościele katolickim. Choćby to była ubożuchna kaplica, choćby to był namiot misyjny, gdy wiara nam powie, że tu w domku eucharystycznym przebywa Emanuel, Bóg z nami, że „w tej Hostji jest Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy" i wiarą ożywieni pozdrawiamy Pana: „Bądźże pozdrowiona Hostjo żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa, witaj Jezu, Synu Marji, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostji", — z Piotrem zawołamy: „*Panie, dobrze jest nam tu być*" (Mt. 17, 4).

Dobrze nam być z Bogiem Utajonym. Ale czy Jemu jest dobrze wśród nas? O niestety, dziś na świecie, a i u nas w naszej Ojczyźnie i w naszej diecezji tak często i tak bardzo żalić się musi Serce Boże, jak ongiś do św. Małgorzaty Alacoque, że za miłość odbiera obojętność, zapomnienie, niewdzięczność, wzgardę i świętokradztwa, a co Go jeszcze bardziej boli, że te zniewagi spotykają Go nieraz nawet od osób Jemu poślubionych. I dlatego, jak niegdyś do tej Świętej, tak dziś zwraca się Jezus do nas, do każdej duszy wierzącej z żądaniem: „Ty przynajmniej spraw mi tę radość, że wynagradzać mi będziesz, o ile zdołasz, tę ich niewdzięczność".

Diecezja nasza sprawiła Sercu Bożemu radość w roku ubiegłym przez uroczyste poświęcenie wszystkich rodzin. Wprowadziliśmy Pana do naszych domów, aby tam królował. W tym zaś roku sprawmy Mu radość przez Kongres Eucharystyczny. Uroczystości kongresowe trwać będą przez trzy dni. W mieście Tarnowie rozpocznie się Kongres w dniu Najświętszego Serca Jezusowego wieczorem w piątek 8 czerwca uroczystą procesją.

W sobotę dnia 9 czerwca rano uczci Boga Utajonego Krucjata Eucharystyczna i młodzież szkolna przez Komunję św. i akademje. Dla uczestników Kongresu w sobotę odbędą się po kościołach sumy i nieszpory z kazaniami i sekcje Apostolstwa modlitwy i rodzin katolickich, a wieczorem uroczysta Akademja. O północy z soboty na niedzielę odprawione będą msze św. pontyfikalne z kazaniami, Komunja św., a następnie msze św. aż do rana.

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Sióstr Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sacrè Coeur) na Zbylitowskiej Górze odbędzie się suma pontyfikalna z kazaniem, a potem uroczysta procesja do katedry w Tarnowie i zakończenie Kongresu.

W niedzielę dnia 10 czerwca odbędzie się też w całej diecezji, we wszystkich kościołach uroczysta suma z kazaniem i procesja eucharystyczna.

Na te uroczystości eucharystyczne gorąco i serdecznie zapraszam wszystkich moich Drogich Diecezjan do Tarnowa.

Poraz pierwszy obchodzi Diecezja tarnowska Kongres eucharystyczny. Niech on wypadnie wspaniale, – nie wspaniałością bogactw i przepychu, jaki podziwiano w innych miastach w kraju i zagranicą, bo nas na to nie stać, — ale niech będzie wspaniały temi darami, jakie są najmilsze Bogu-Więźniowi miłości naszej. „Daj mi, synu, serce twoje, a oczy twoje niech strzegą dróg moich (Przyp. 23, 26) — Oto stoję u drzwi i kołacę; jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył mi drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną" (Obj. 3, 20). Serca naszego, Komunji św. pragnie Jezus. Złóżmy Mu więc czyste serca, gorejące miłością, w Komunji św. Choć kapłani tutejsi spowiadać będą noc całą, jednak z powodu spodziewanego ogromnego napływu pielgrzymów, niech każdy stara się wyspowiadać w swej parafji.

Na Kongres niech przybędzie, kto tylko może. Niech przybędzie dziatwa zszeregowana pod sztandarem eucharystycznym, **Krucjata eucharystyczna**, te kochane rycerzyki, to „przedszkole Akcji Katolickiej". Przybądźcie licznie ze sztandarami. Sam Pan Jezus Was wzywa i jak niegdyś woła: „Dopuście dziatkom przyjść do mnie, a nie zazakazujcie im" (Mk. 10, 14). Przybądźcie, by stanąć karnie przy swym Królu i służyć Mu.

Przybądź **Droga Młodzieży, zorganizowana w SMP.** i w innych Stowarzyszeniach

katolickich. Niech sztandary Wasze otoczą Tron Eucharystyczny, a serca Wasze czyste niech wielbią Boga utajonego, który tak bardzo Was miłuje i niech Mu wynagrodzą niewierność i zdradę tych, którzy opuścili szeregi swego Pana i Króla.

Bardzo serdecznie zapraszam i wzywam na Kongres **Członków Apostolstwa Modlitwy** tak pięknie rozwijającego się w mojej diecezji, bo aż w 200 ogniskach. Przybądźcie Drodzy „Apostołowie Serca Jezusowego" bliżej mieszkający ze swemi sztandarami na inaugurację w piątek 8 czerwca. Z dalszych parafij przybądźcie w sobotę na zebranie dla Was poświęcone z dwoma odczytami o apostolstwie i o poświęceniu rodzin Najśw. Sercu Bożemu, a potem adorować będziecie Przenajśw. Sakrament przez noc całą.

Sodalicjo Droga, Wy uprzywilejowane Dzieci Marji, stawcie się do apelu w komplecie, by w pierwszych szeregach wraz z Matuchną Najświętszą, Pierwszą Adoratorką Eucharystji, adorować i wielbić Przenajśw. Sakrament przez cały czas Kongresu we dnie i w nocy.

Tercjarze i Bractwa, wszyscy — niewiasty i mężczyźni — przybywajcie na Ucztę Eucharystyczną. Z bliższych parafij przynieście chorągwie i feretrony. Przybywajcie wszyscy z pieśnią i muzyką.

Pospieszcie na Gody Eucharystyczne Wy **Czcigodne Siostry zakonne**, Oblubienice Baranka Bożego.

Stawcie się jak najliczniej Drodzy moi Bracia, **Duchowieństwo świeckie i zakonne**. Przyprowadźcie do Dobrego Pasterza, Utajonego w namiocie eucharystycznym, Wasze owieczki. Niech Mu złożą hołd i cześć należną Bogu, niech wynagradzają za zniewagi tych nieszczęśliwych zbłąkanych owieczek w diecezji, które opuściły Owczarnię Chrystusową, niech Go błagają o zmiłowanie dla nich, by rychło wróciły do swego Pasterza.

Spieszcie wszyscy ochotnem i rozradowanem sercem na Kongres w tym **Roku Świętym, roku jubileuszowym**. Tysiąc dziewięćset lat upłynęło od śmierci Pana Naszego na Kalwarji. Po uroczystościach jubileuszowych w Rzymie rozszerzył Ojciec św. Pius XI jubileusz Krzyża na świat cały. Ale to nietylko tysiącdziewięćsetletnia rocznica ofiary na Golgocie. To też pamiątka ustanowienia Najświętszej Eucharystji, jako Sakramentu Ołtarza i Mszy św. W tym więc Roku Świętym uczcijmy tę Najdroższą i Najświętszą Tajemnicę Eucharystji wspaniałym, jak tylko nas stać, Kongresem.

Mam pełną nadzieję, Ukochani moi Diecezjanie, że usłuchacie mego serdecznego wezwania. „Pójdźcie, pokłońmy się i upadnijmy i płaczmy przed Panem, który nas stworzył, albowiem On jest Panem Bogiem naszym" (Ps. 95, 6—7).

Pójdźcie, bo Was wzywa sam Pan Jezus, który, jak niegdyś w świątyni żydowskiej, tak i dziś w Swej świątyni z tabernakulum woła: ***„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę".***

Tarnów, dnia 1 maja 1934 r.

† FRANCISZEK, Bp.

Zarządzenia:

1-o Księża Proboszczowie i Katecheci odczytają i objaśnią z ambony to moje wezwanie na Kongres i zachęcą do jak najliczniejszego udziału.

2-o Dla tych, którzy nie będą mogli przybyć na Kongres, Księża Duszpasterze urządzą nabożeństwo Eucharystyczne w swych parafjach. Nabożeństwo to składać się ma: z uroczystej sumy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji, odpowiedniego kazania o Eucharystji, i procesji, a na końcu „Te Deum laudamus".

3-o Księża Duszpasterze, rozumiejąc dobrze, że Kongres Eucharystyczny pociągnie za sobą ogromne wydatki, zechcą zachęcić wiernych do ofiar i na ten cel prześlą składkę złożoną w kościele z niedzieli 13 maja.

Ojciec św. raczył udzielić Błogosławieństwa Kongresowi.

Segreteria di Stato di Sua Santita. Dal Vaticano, die 19 Aprilis 1934.
Nr. 132411.

EXCELLENTISSIME AC REVERENDISSIME DOMINE!

Augustus Pontifex haud parvam laetitiae causam ex litteris tuis percepit, quae Ei Eucharisticum Conventum in ista Urbe Tarnoviensi proxime actum iri nuntiarunt.

Uberes enim inde gregi tuo utilitates orituras portendit praescius Summi Pastoralis animus ideoque salutare consilium, quod tibi pervigil religionis studium suggessit, publica gratulatione prosequitur.

Quid enim dulcius, fructuosius, sublimius evenire potest quam ut christiana plebs cum sacerdotibus suis Dominicum circumsaepiat Altare ad dignas Coelestis Sacramenti depraedicandas laudes, ad puros hauriendos latices gratiae, quae tunc exundanti amne promanans robore, laetitia, lumine, pectora imbuit? Tunc fraternae caritatis studium accensius inflammescit, firmiora unitatis vincula voluntatum concordiam confirmant et actionis pietas ad egregia patranda praepotens surgit.

Bene igitur cupit Sanctitas Sua conventui prospero omine istuc cogendo ac tibi clero populo, qui ad Redemptorem Eucharistico velamine tectum adorandum convenient, paterne benedicens uberes divinae benignitatis divitias laetaque virtutum incrementa peroptat.

Haec tibi retulisse gavisus qua par est observantia me profiteor

Excellentiae Tuae addictissimum

E. Card. Pacelli,

Excellentissimo ac Reverendissimo
Domino FRANCISCO LISOWSKI
Episcopo Tarnoviensi
Tarnoviam.

LIST APOSTOLSKI

nadający

odpusty, przywileje, łaski i dyspensy tym, którzy biorą udział w Kongresach Eucharystycznych lub dopomagają do nich.

PAPIEŻ PIUS XI.

na wieczną rzeczy pamiątkę.

Wzniosła myśl, która wiernych chrześcijan pobudziła do urządzenia Kongresów Eucharystycznych powstała przed 45 mniejwięcej laty we Francji, staraniem zwłaszcza pewnej i pokornej dziewicy imieniem Tamisier, tudzież kapłana wybitnych cnót, pobożności i mądrości, ks. Prałata Gastona Ludwika de Ségur i obywatela Filiberta Vrau, męża bardzo wybitnego niezachwianych zasad katolickich; wszyscy ci, wraz z niektórymi innymi ludźmi „dobrej woli", wytrwale pracowali, by umysły wiernych z Jezuzusem Chrystusem pod Eucharystycznemi ukrytymi zasłonami, tem silniej zjednoczyć, przez zapoczątkowanie szeregu Kongresów. —

Pierwszemu tego rodzaju Kongresowi, zwołanemu już do pewnego miasta w Belgji, a później z różnych przyczyn w mieście Lille, w granicach wówczas diecezji Cambray, od 28 do 30 czerwca 1879 r. obchodzonemu, pobłogosławił listem swoim Poprzednik Nasz Papież Leon XIII. I rzeczywiście wynik tego Kongresu nietylko odpowiedział oczekiwaniom wszystkich, lecz i pożyteczność tego dzieła, zwracającego ludzi do Boga, tak niezbicie potwierdził, że okazało się niezbędnem ustanowienie bez zwłoki stałego Komitetu dla propagandy i urządzania Kongresów Eucharystycznych. Dzięki zaprawdę staraniom i nieustannym wysiłkom tego Komitetu, z pierwszego Kongresu Eucharystycznego w Lille jakoby z ziarna gorczycznego, które „rosło i stało się drzewem v.ielkiem", wzięły początek nietylko bardzo liczne, olbrzymie Kongresy Eucharystyczne, w których wierni wszystkich narodów, wielu środkami obudzonej i nieustannie wzrastającej miłości dla Najświętszej Eucharystji, imponujące dawali świadectwo — lecz wkrótce później jakoby droga, przygotowanie, wzmocnienie i pomoc dla większych, weszły w życie mniejsze Kongresy Eucharystyczne — jednego narodu, diecezji czy prowincji, równe jednak tym wielkim wielką miłością i okazaniem tejże dla Króla Pokoju.

W krótkości przynajmniej pragniemy wymienić nazwy miast, będących jakoby etapami i drogowskazami w rozwoju tak zbawiennego Dzieła — od Kongresu w Avignon w 1882 roku obchodzonego aż do uroczystości, z okazji 26 międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, w tym Naszym Mieście, — mianowicie miasta Liege, Fryburg, Tuluza, Paryż, Antwerpja stolica najstarszych kongresów międzynarodowych, wreszcie inne miasta, jak Jerozolima, Lourdes, Namur, Kolonja, Montreal, Wiedeń i inne które przez 50 prawie lat w krajach Europy czy Ameryki brały udział w triumfie na cześć Zbawcy naszego Jezusa Chrystusa, pozostającego podEucharystycznemi zasłonami.

Poczynania te, po wielekroć razy i niedwuznacznie pochwaliliśmy, według zwy-

czaju Poprzedników Naszych, którzy niekiedy duchowemi darami odpustów uświetniali Kongresy Eucharystyczne — jakoto — Papież Leon XIII listem „Monumenta pietatis“ w czerwcu 1896 r. wydanym pod pierścieniem Rybaka, obdarzył Kongres w Orvieto a Pius X podobnym listem Apostolskim „Cum nihil nobis“, wydanym 28 lutego 1905, wszystkie Kongresy Eucharystyczne. Nic tedy dziwnego, że My także w obecnych, największego politowania godnych czasach, dla pogłębienia religijności i pobożności wiernych, dla obudzenia zapału i ochoty do wzięcia udziału w tychże kongresach, w Apostolskiej troskliwości, postanowiliśmy ubogacić Kongresy Eucharystyczne świętemi skarbami Kościoła św., tudzież specjalnemi przywilejami i łaskami.

Przeto z własnej pobudki i z pełni władzy Apostolskiej, po dojrzałej Naszej rozwadze, z całkowitą świadomością — mocą niniejszego listu, po wieczne czasy, wszystkim i każdemu z osobna chrześcijanom, którzy w miejscu jakiegokolwiek Eucharystycznego Kongresu międzynarodowego, czy też jednego tylko narodu, prowincji lub diecezji, z prawdziwą skruchą wyspowiadawszy się i przyjąwszy Komunję św., nawiedziliby z nabożnością w czasie trwania tego Kongresu jakikolwiek kościół, czy publiczną kaplicę tegoż miejsca i tam błagalne zanieśli modły do Boga — o zgodę książąt chrześcijańskich, wytępienie herezji, nawrócenie grzeszników, podwyższenie świętej Matki Kościoła, jak również według Naszej intencji: którzyby wzięli udział w uroczystej procesji na zakończenie Kongresu zwykle urządzanej i przyjęli z pobożnością błogosławieństwo Apostolskie, które czy to w imieniu Naszem, czy następcy Naszego Biskupa Rzymskiego, wówczas rządzącego będzie udzielone pod koniec Kongresu uczestnikom uroczystości — ufni w miłosierdzie Boga Wszechmogącego i powagę jego świętych Apostołów Piotra i Pawła, udzielamy w Panu odpustu zupełnego i odpuszczenia wszystkich grzechów.

Również wszystkim wiernym i każdemu z osobna, którzyby w miejscu odbywanego Kongresu i w czasie jego trwania pomodlili się jakiś czas przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym dla publicznej adoracji, albo wzięli udział w urządzanych przez kierowników Kongresu błagalnych nabożeństwach, czy jakichkolwiek zebraniach i posiedzeniach Kongresu, udzielamy odpustu 7 lat i tyleż kwadragen, a tym natomiast, którzyby we wspomnianym czasie i miejscu wykonali jakiś pobożny czyn, to ile razy uczynią to w duchu pokuty 100 dni we formie zwykle w kościele używanej, darujemy.

Nadto zezwalamy: — by w czasie jakiegolwiek Kongresu Eucharystycznego w dniu wyznaczonym przez Ordynarjusza diecezji, lub przez kierowników Kongresu za zgodą i zatwierdzeniem Ordynarjusza, mogła się odprawiać, z zachowaniem rubryk i przepisów świętych Kanonów — uroczysta, śpiewana lub pontyfikalna Msza św. wotywna o N. Sakramencie; — aby Biskup, który wspomniane nabożeństwo pontyfikalne celebrować będzie, lub każdy inny Biskup, z tamże obecnych, mógł godziwie powagą i imieniem Naszem wzgl. ówczesnego Biskupa Rzymskiego, udzielić uczestniczącemu ludowi chrześcijańskiemu, po zakończeniu Mszy św., z zachowaniem należnych przepisów, Apostolskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym; — aby poszczególni także kapłani zebrani na takim Kongresie, w czasie i miejscu trwania tegoż Zgromadzenia, jako w tak niezwykle ważnej chwili, mogli, z zachowaniem należnych przepisów, odprawiać wotywną Mszę św. o Najśw. Sakramencie.

Jeżeliby zaś w czasie jakiegoś Kongresu Eucharystycznego, jak to jest w zwy-

czaju, był przez całą noc, celem publicznej adoracji, wystawiony Najśw. Sakrament — przyzwalamy łaskawie: — by jedna Msza św. od północy mogła się odprawiać, w czasie której dozwolonem jest wszystkim obecnym przystąpić do Komunji św.; — by kapłani, biorący udział w tego rodzaju nocnej adoracji, po skończeniu pierwszej wyżej wspomnianej Mszy św., lub z upłynięciem pierwszej godziny po północy — mogli odprawiać Msze św.; — by wszyscy natomiast duchowni posiadający święcenia i zakonnicy obowiązani do godzin kanonicznych, obecni na adoracji nocnej, w czasie trwania tejże, mogli, zamiast Oficjum na ten dzień przypadającego, odmawiać Oficjum o Najśw. Sakramencie.

Tąższamą powagą Naszą, kanonikom i beneficjatom, udającym się, za zgodą każdy własnego Ordynarjusza, (obowiązanego jednak czuwać, by nie wkradły się nadużycia) na którykolwiek tego rodzaju Kongres, udzielamy przywileju, mocą którego, od pierwszego dnia Kongresu aż do końca ostatniego dnia, jeśliby w samemże miejscu Kongresu zamieszkiwali, a jeżeli nie, to od dnia wyruszenia aż do dnia powrotu, byli zwolnieni od obowiązku uczestniczenia w chórze w ten sposób, iżby w cząstkach dochodów z tego tytułu przypadających, nawet w tych, które wyłącznie tylko obecnym się należą, mogli uczestniczyć. Takie samo zwolnienie od chóru przyznajemy kanonikom i beneficjatom, rezydującym w miejscu Kongresu, na te dni jednak tylko, w których z rozkazu czy za zgodą Ordynarjuszy oddają się przygotowaniom do Kongresu, jak również poza miejscem Kongresu przebywającym, na wszystkie dni, w których z tejże samej przyczyny t. j. z powodu przygotowań do Kongresu, zmuszeni są przebywać poza miejscem beneficjum.

Biskupi zaś Ordynarjusze według przysługującego im prawa, niech zezwolą, by kapłani pozostali po parafjach, celem zastąpienia nieobecnych, mogli w święta obowiązujące odprawiać dwie Msze św. Tymże samym kapłanom według swego roztropnego uznania i gdyby to w Panu uważali za wskazane, niech także w dni powszednie zezwolą na odprawianie dwóch Mszy św.

Wszyscy zaś, biorący udział w jakimkolwiek ze wspomnianych Kongresów Eucharystycznych są wolni, także w czasie drogi, od przykazania abstynencji i postu, jeśliby w tym czasie przypadał. Co do ludności miejsca, w którem odbywa się Kongres, Ordynarjusz zastosuje przysługujące mu uprawnienia według przepisu 1245 kan. Kod. Prawa Kan.

Nadto, ponieważ pragnieniem Naszem jest przyjść z pomocą potrzebom duchownym wiernych znajdujących się również poza miejscem takiego Kongresu Eucharystycznego — tym wszystkim, którzy są na całym świecie, jeśli chodzi o międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne – a w przeciwnym wypadku w całym kraju, prowincji, diecezji, odpowiednio do tego, czy jest to Kongres narodowy, prowincjonalny, czy diecezjalny — a którzy od dnia publicznego otwarcia Kongresu aż do końca ostatniego dnia, nawiedziliby pobożnie jakikolwiek kościół czy publiczną kaplicę i tam pomodlili się do Pana o szczęśliwy wynik Kongresu, udzielamy łaskawie w Panu, raz tylko mogącego być uzyskanym, odpustu zupełnego, pod zwykłemi już wyżej wyszczególnionemi warunkami; wiernym zaś, którzyby albo pomodlili się, albo spełnili jakiś dobry uczynek, albo złożyli jakąś ofiarę na Kongres i pomyślny tegoż wynik — nawet po zam-

knięciu Kongresu — to ilekroć razy to uczyniliby, z ciążących na nich kar darujemy im 300 dni, według praktyki Kościoła.

Wreszcie odpusty, przywileje, które tymże listem Apostolskim ustanowiliśmy dla większych Kongresów Eucharystycznych, przyznajemy także dla Kongresów Eucharystycznych, urządzanych w Wikarjatach czyli Dekanatach i parafjach z tym wyjątkiem, że nie dajemy władzy udzielania błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym i z tem postanowieniem, że odpusty mające być zyskane poza miejscem Kongresu, nie mogą być zyskane, jak tylko w granicach wikarjatu czyli dekanatu, czy parafji, w której odbywa się Kongres.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne rozporządzenia. Obecny List ma znaczeczenie na wieczne czasy. Udzieliliśmy zaś tych łask, postanawiając, by obecny List zawsze był w mocy i pozostał ważnym, silnym i skutecznym, by osiągał i przynosił zawsze pełne i całkowite korzyści i samym Kongresom Eucharystycznym był teraz i na przyszłość największą pomocą. Tak więc słusznie należy sądzić i oceniać — iż od tej chwili, w wypadku, gdyby ktoś, o jakimkolwiek autorytecie świadomie czy nieświadomie, usiłował coś innego w tym względzie, niech się to stanie nieważnem i bez wszelkiego znaczenia.

Dan w Rzymie — u św. Piotra, pod pierścieniem Rybaka, dnia 7 — miesiąca marca 1924 roku — w trzecim Naszego Pontyfikatu.

Wizytacja kanoniczna

J. E. Najp. Biskup Ordynarjusz Dr. Franciszek Lisowski dokona wizytacji parafji Nowo-Sądeckiej w dniach od 9-go do 16-go maja.

J. E. Najp. Ks. Biskup Sufragan Dr Edward Komar zwizytuje dekanat wielopolski w następującym porządku: Nockowa i Bystrzyca 6, 7 i 9 maja (przyjazd 5), Zahorzyce 9, Wielopole 10 i 11, Brzeziny 12 i 13, Mała 14, Łączki Kucharskie 15, 16 i 17.

W czasie tych dni PT. Kapłani odmawiać będą we Mszy św., o ile pozwolą rubryki, orację ad impetrandam gratiam S. Spiritus.

Tematy na Kongregacje dekanalne

Z dogmatyki: Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej
Z moralnej: Które cnoty winny kierować uruchomieniem Akcji Katol.
Z patroralnej: Krucjata, jako środek wychowawczy dzieci.



Komunja św. chłopców na intencję młodzieży rosyjskiej

Kapłan szwajcarski Henryk Deville zwrócił się z prośbą do całego Episkopatu katolickiego, by w dniu 8 maja, jako w dzień pierwszej Komunji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, alko w inny dzień pogodny, **chłopcy katolicy** przystąpili do Komunji św. na intencję chłopców rosyjskich, by uprosić pomoc Bożą dla nich i pod względem materjalnym i pod względem duchowym. W tym roku przypada 8 maja właśnie 50 lat od pierwszej Komunji św. Teresy

Prośbę owego kapłana polecamy do uwzględnienia z tem, że XX. Katecheci zachęcą chłopców, by najbliższą swoją Komunją św. wspólną, czy prywatną ofiarowali na intencję nieszczęśliwej młodzieży rosyjskiej.

Zaznaczamy, że projekt owego kapłana otrzymał dwukrotne Błogosławieństwo **Ojca** św.



Sprawozdanie ze stanu Związku Misyjnego Duchowieństwa w roku 1933

Związek misyjny liczył w r. 1933 w naszej diecezji 600 członków w tem: 465 kapłanów świeckich, 40 kapłanów zakonnych, 69 alumnów świeckich i 26 alumnów zakonnych.

Składki przyniosły 1130 Zł 42 gr. z tego wydano:

Do centrali w Płocku	1.400·— Zł
Na misje w Rodezji	30·— „
Na dzieło św. Piotra Ap.	665·— „
Na druki i pocztę	32·25
Razem .	2.127·25 Zł

pozostało na rok 1934 — 3 Zł 17 gr.

Zarząd Związku prosi: 1) o wpisanie się do Związku tych P. T. Księży, którzy jeszcze nie należą 2) o regularne uiszczanie wkładek 6 zł. rocznie pod adresem Skarbnika, Ks. Gen. Franciszka Mroza, Tarnów, XX. Filipini, 3) o szerzenie idei misyjnej wśród wiernych i dziatwy szkolnej i 4) PT, XX. Dziekanów, by byli łaskawi w czasie Kongregacji Dekanalnej zająć się zebraniem składek i odesłaniem ich do Ks. Skarbnika ewentualnie do Kurji.

Tarnów, 27 kwietnia 1934 r.

Ks. Jan Fortuna sekretarz.

Ks. Dr. Józef Lubelski dyrektor.

Ks. Franciszek Mróz skarbnik.

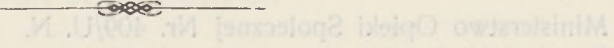


Towarzystwo Budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni

Gdynia, dnia 7 lutego 1934. Do Kurji Biskupiej w Tarnowie.

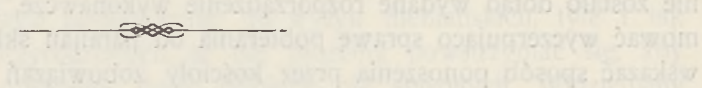
Potwierdzając odbiór Zł 1237.95 na budowę Bazyliki, Zarząd Towarzystwa Budowy Bazyliki Morskiej przesyła najgorętsze podziękowanie za hojny dar i wielkoduszność okazaną w ten sposób przez Diecezjan Tarnowskich.

Prosimy o przekazanie, o ile to możliwe, wszyskim ofiarodawcom głębokiej wdzięczności za tak wydatne poparcie naszych poczynań a zarazem przesyłamy Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Tarnowskiemu słowa najwyższego szacunku i podzięki za Jego duszpasterską działalność i pamięć o sprawach nadmorskich dotyczących całej naszej Ojczyzny. Zarząd Tow. Budowy Bazyliki Morskiej jako Pomnika Odzyskania Morza w Gdyni: Ks. Turzyński, mp. Prezes.



Omyłka druku

W Kurendzie IV, Str. 38, 5 wiersz z dołu zamiast: „gdyż jedynie na rozerwalności“ – ma być: „gdyż jedynie na nierozerwalności“.



Katolicki Uniwersytet Lubelski. L. 516/34. Lublin, dnia 5 kwietnia 1934 r.

Odezwa do Przewielebnego Duchowieństwa

W drugi dzień Zielonych Świątek odbywa się z zarządzenia Ordynarjusza kolekta po kościołach na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nieco później, bo dnia 10 czerwca będzie urządzona zbiórka na rzecz K. U. L. w całem państwie z wyjątkiem Śląska, na skutek zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z tego powodu zwracam się z serdeczną prośbą do Przewielebnego Duchowieństwa, aby zechciało poprzeć gorliwie i kolektę i zbiórkę.

O pomoc w organizacji zbiórki zwróciliśmy się do Księży Dyrektorów Akcji Katolickiej i Jeneralnych Sekretarzy S. M. P., króre już w ubiegłym roku prawie cały ciężar przeprowadzenia zbiórki wzięły na siebie.

Nie trzeba dowodzić, jak skuteczność akcji zbiórkowej będzie zależeć od pomocy Duchowieństwa. I o tę pomoc bardzo serdecznie proszę.

K. U. L. ma wielkie potrzeby. Ma długi do spłacenia, kaplicę do przebudowy, bibljotekę do wybudowania, centralne ogrzewanie do instalacji, rozbudowę gmachu do wykończenia, obsadę katedr i rozbudowę wydziałów, pomnożenie bibljotek seminaryjnych i głównej, słowem wielkie potrzeby w dziedzinie gospodarczej i naukowej.

Kolekta i zbiórka mogą być w tych pracach niesłychaną pomocą. Uniwersytet medjolański i lowański głównie na kolekcie opiera swą egzystencję. O pomoc Prze-

wielebnego Duchowieństwa proszę zwłaszcza w organizacji zbiórki. Odpowiednie wskazówki wyjdą od Dyrektorów Akcji lub Sekretarzy Jeneralnych S. M. P. Rektorat K. U. L. również chętnie niemi będzie służył.

Już z góry dziękuję za tę pomoc, bo wiadoma jest życzliwość Przewielebnego Duchowieństwa dla K. U. L, wyrażająca się bardzo skutecznie w tem, że wszyscy Księża składają opłaty na Uczelnię Lubelską.

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Wstrzymanie egzekucji z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do dnia 30 czerwca 1934

Ministerstwo Opieki Społecznej Nr. 409/U. N.

Do 1) Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.
2) Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.
3) Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń (wszystkie).

Wobec tego, że do ustawy z dn. 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 3', poz. 368), obowiązującej od dn. 1 stycznia 1934 r. nie zostało dotąd wydane rozporządzenie wykonawcze, które między innemi ma unormować wyczerpująco sprawę pobierania od parafjan składek na wydatki kościelne oraz wskazać sposób ponoszenia przez kościoły zobowiązań z tytułu ubezpieczenia służby kościelnej, Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swego okólnika Nr. 9965/UD z dn. 18 grudnia 1933 r. poleca wstrzymać przeprowadzenie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do dnia 30 czerwca 1934 r.

Dyrektor Departamentu
(—) *J. Wł. Ligocki*

W Tarnowie, dnia 2 maja 1934.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† FRANCISZEK, Bp.

Nakładem Kleru Diecezjalnego Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie